Podpalenie stacji Starlink. Od ustaleń ABW i Policji do zatrzymań w Niemczech

Zatrzymania w Niemczech, zarzuty działania na rzecz obcego wywiadu i podejrzenie rosyjskiej dywersji. To rezultat kilkutygodniowych działań Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Policji, pod nadzorem Prokuratury Krajowej i we współpracy z niemieckimi służbami. Całość materiału dowodowego stanowiącego podstawę zatrzymań zgromadziła strona polska. Śledztwo obejmuje nie tylko podpalenie stacji Starlink na Mazowszu, ale również wcześniejsze rozpoznanie obiektu oraz ustalenie możliwych organizatorów i zleceniodawców ataku.

Pożar stacji Starlink

Wieczorem 23 września 2026 r. w Woli Krobowskiej, w powiecie grójeckim, doszło do pożaru urządzeń zasilających naziemną stację łączności satelitarnej Starlink. Na miejscu interweniowały Policja i Państwowa Straż Pożarna. Akcja gaśnicza trwała ponad sześć godzin.

Czynności prowadzone przez ABW, Centralne Biuro Śledcze Policji i prokuratorów z Mazowieckiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Warszawie potwierdziły, że pożar był wynikiem celowego podpalenia. Zabezpieczone nagrania pozwoliły ustalić, że dwie zamaskowane osoby przedostały się przez ogrodzenie obiektu, rozlały ciecz łatwopalną i podpaliły urządzenia sterujące instalacją. Po około trzech minutach opuściły teren stacji.

Istotne znaczenie miała również późniejsza kontrola policyjna mężczyzn, których następnie powiązano ze sprawą. W chwili legitymowania nie dysponowano jeszcze dowodami wskazującymi na ich udział w podpaleniu. Samo przebywanie w szeroko rozumianym rejonie zdarzenia nie stanowiło wystarczającej podstawy do zatrzymania. Informacje uzyskane podczas kontroli zostały jednak udokumentowane i wykorzystane w dalszych czynnościach śledczych.

Potwierdzenie celowego charakteru pożaru ujawniło znacznie poważniejszy wymiar zdarzenia. Pojawiło się podejrzenie aktu dywersji, działania na rzecz obcego wywiadu oraz przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Kluczowe stało się wyjaśnienie nie tylko przebiegu ataku, lecz także jego celu i możliwych powiązań z rosyjskimi służbami specjalnymi.

Zatrzymania w Niemczech

25 września 2026 r. Prokuratura Krajowa wszczęła śledztwo, powierzając jego prowadzenie Delegaturze ABW w Radomiu i Zarządowi CBŚP w Radomiu.

Funkcjonariusze zabezpieczyli ślady DNA i linii papilarnych, przeanalizowali monitoring oraz odtworzyli trasy przemieszczania się podejrzanych. Ustalono, że dwaj obywatele Turcji, mieszkający na stałe w Niemczech, wjechali do Polski przez Świecko, zatrzymali się w Łodzi, a następnie dotarli do Woli Krobowskiej. Po dokonaniu podpalenia powrócili do Niemiec.

Ustalenia operacyjne ABW i Policji, pozwoliły zidentyfikować podejrzanych i zgromadzić dowody niezbędne do podjęcia działań procesowych.

7 października Prokurator Mazowieckiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Warszawie sformułował zarzuty wobec Umita E. i Musluma T. dotyczące działania na rzecz obcego wywiadu oraz dokonania aktu dywersji. Tego samego dnia zarządzono ich poszukiwania, a 9 października wydano listy gończe.

Na podstawie materiałów zgromadzonych przez polskie służby prokuratorzy wystąpili o tymczasowe aresztowanie podejrzanych. 9 października Prokuratura Krajowa skierowała wnioski o wydanie Europejskich Nakazów

Aresztowania (ENA). Już następnego dnia Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakazy umożliwiające zatrzymanie obu mężczyzn w Niemczech. Równolegle, wobec dwóch kolejnych osób, prokuratura wystąpiła z Europejskim Nakazem Dochodzeniowym, obejmującym przeszukania i zabezpieczenie dowodów.

Przez cały weekend poprzedzający zatrzymania polskie służby pozostawały w bezpośrednim kontakcie ze swoim niemieckim partnerem. Funkcjonariusze wymieniali informacje i koordynowali działania. Niemieckie służby monitorowały sytuację, ograniczając ryzyko ucieczki podejrzanych.

12 października niemiecki Federalny Urząd Kryminalny (BKA), wspólnie z Policją Badenii-Wirtembergii i przy współdziałaniu z Federalnym Urzędem Ochrony Konstytucji (BfV), zatrzymał dwóch obywateli Turcji.

Zatrzymania mężczyzn odpowiedzialnych za podpalenie przeprowadzono na podstawie polskich Europejskich Nakazów Aresztowania. 13 października niemiecki sąd, po rozpoznaniu ENA skierowanych przez prokuratora mazowieckiego pionu Prokuratury Krajowej, zdecydował o tymczasowym aresztowaniu dwóch obywateli Turcji. Niemieckie służby przeprowadziły również przeszukania, zabezpieczając m.in. urządzenia elektroniczne, broń i amunicję. Trwają czynności związane z przekazaniem obu mężczyzn do Polski.

Dodatkowe ustalenia ABW

W toku prowadzonych działań ABW zatrzymała również osobę, która niezależnie od sprawców podpalenia, prowadziła rozpoznanie stacji Starlink w Woli Krobowskiej. Z ustaleń Agencji wynika, że wcześniej osoba ta była poddawana weryfikacji przez zleceniodawcę. W ramach zadań sprawdzających wykonywała zdjęcia i nagrania wideo, które przesyłała za pośrednictwem komunikatora Telegram. Następnie otrzymała polecenie rozpoznania terenu stacji i jej zabezpieczeń. 30 września 2026 r. sąd zastosował wobec niej trzymiesięczny tymczasowy areszt.

Działania zmierzające do ustalenia roli wszystkich zaangażowanych osób, możliwych organizatorów i zleceniodawców ataku oraz wyjaśnienia, czy podpalenie stacji Starlink stanowiło element szerszej operacji wymierzonej w bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej są kontynuowane.

16.10.2026 r.

Poprzedni Strona